

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Brzozowska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO del. do SA Grażyna Jakubowska SA Wojciech Zaręba
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r.

sprawy **S. M.**

oskarżonej z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt IV K 344/12

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części ten sposób, że: S. M. uznaje za winną tego, że w nocy z 1 na 2 kwietnia 2009r. w O., województwa (...) działając w obronie koniecznej i przekraczając granice tej obrony dwukrotnie zadała Z. K. ciosy w szyję nieustalonym narzędziem ostrokończystym powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej strony szyi przesywającej prawy mięsień mostkowo – obojczykowo – sutkowy z kanałem kończącym się w mięśniach prawej strony karku oraz rany klutej okolicy podżuchwowej prawej, której kanał przesywał prawy płat tarczycy i kończył się w obrębie światła krtani, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego zaburzenia krążeniowo – oddechowe przez zachłystywanie się krwią aspirowaną do dolnych dróg oddechowych, powodując zgon Z. K., przy czym możliwość nastąpienia tego skutku oskarżona przewidywała i na to się godziła, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. skazuje ją na 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części wyrok w zaskarżonym zakresie wobec S. M. utrzymuje w mocy;

III. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności również od dnia 25 stycznia 2015 r. do dnia 18 marca 2015 r.;

IV. zasądza od oskarżonej S. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) zł tytułem opłaty za obie instancje oraz 20 (dwadzieścia) zł tytułem wydatków postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

S. M. i J. B. zostali oskarżeni o to, że:

w nocy z 1 na 2 kwietnia 2009 roku w O., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Z. K., zadali mu ciosy narzędziami tępymi i twardymi w głowę, grzbiet, prawy pośladek, biodro, prawe ramię oraz co najmniej dwukrotnie w szyję nieustalonym bliżej narzędziem ostro kończystym, a nadto dusili rękoma za szyję, powodując obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy z wylewem krwawym w tkance podskórnej, otarć naskórka twarzy, prawostronnego wylewu podspojówkowego, rany klutej prawej strony szyi przesywającej prawy mięsień mostkowo-obojczykowo-sutkowy z kanałem kończącym się w mięśniach prawej strony karku, rany klutej okolicy podżuchwowej prawej, której kanał przesywał prawy płat tarczycy i kończył się w obrębie światła krtani, obfitych wylewów krwawych w otoczeniu krtani ze złamaniem chrząstki tarczowej i odłamaniem jej rożków po stronie lewej, otarć naskórka tułowia, podbiegnięć i wylewów krwawych w zakresie tkanek miękkich grzbietu, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w zakresie kończyn, wylewów krwawych w tkankach miękkich obu ramion, w następstwie których Z. K. zmarł, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 roku w sprawie IV K 344/12 Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. S. M. uznał za winną tego, że w nocy z 1 na 2 kwietnia 2009 roku w O., województwa (...), w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, zadała Z. K., co najmniej dwukrotnie ciosy w szyję nieustalonym bliżej narzędziem ostro kończystym oraz ciosy narzędziami tępymi oraz twardymi w głowę, grzbiet, prawy pośladek, biodro, prawe ramię, a nadto dusiła rękoma za szyję, powodując obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy z wylewem krwawym w tkance podskórnej, otarć naskórka twarzy, prawostronnego wylewu podspojówkowego, rany klutej prawej strony szyi przesywającej prawy mięsień mostkowo-obojczykowo-sutkowy z kanałem kończącym się w mięśniach prawej strony karku, rany klutej okolicy podżuchwowej prawej, której kanał przesywał prawy płat tarczycy i kończył się w obrębie światła krtani, obfitych wylewów krwawych w otoczeniu krtani ze złamaniem chrząstki tarczowej i odłamaniem jej rożków po stronie lewej, otarć naskórka tułowia, podbiegnięć i wylewów krwawych w zakresie tkanek miękkich grzbietu, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w zakresie kończyn, wylewów krwawych w tkankach miękkich obu ramion, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego zaburzenia krążeniowo-oddechowe przez zachłystywanie się krwią aspirowaną do dolnych dróg oddechowych powodując zgon Z. K., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu skazał S. M. na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. J. B. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu, a wydatki związane z oskarżeniem w tej części przejął na rachunek Skarbu Państwa;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej S. M. okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach: od 4 do 6 kwietnia 2009 roku oraz od dnia 21 kwietnia 2009 roku do dnia 27 czerwca 2012 roku;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. D. - Kancelaria Adwokacka w L. - kwotę 1918,80 złotych (tysiąc dziewięćset osiemnaście złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego J. B.;

V. zwolnił oskarżoną S. M. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, a wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył prokurator oraz obrońcy oskarżonych.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obojga oskarżonych.

We wniesionym przez siebie środku odwoławczym podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na wyrażeniu poglądu, iż zebrane w sprawie dowody nie są wystarczające do uznania oskarżonego J. B. winnym popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. oraz do uznania, że S. M. dopuściła się przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., działając wspólnie

i w porozumieniu z J. B., jakkolwiek prawidłowa analiza całokształtu ustalonych okoliczności przedmiotowych zdarzenia, przy właściwej ocenie w szczególności wyjaśnień S. M., opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej G. T. oraz sprawozdania z przeprowadzonych badań poligraficznych J. B., prowadzi do przeciwnego wniosku.

W konkluzji apelacji jej autor wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Obrońca S. M. zaskarżył wyrok w całości, formułując zarzuty:

1. mającej wpływ na treść orzeczenia, obrazy przepisów prawa procesowego, w postaci art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k., polegającej na rozstrzygnięciu niedających się usunąć w procesie wyrokowania wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała podstaw do przyjęcia ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, które to błędy doprowadziły do jednostronnej, a wręcz dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez oparcie wyroku jedynie na dowodach obciążających oskarżoną S. M., przy jednoczesnym całkowitym wyeliminowaniu dowodów jednoznacznie wskazujących, że oskarżona nie popełniła zarzucanego jej czynu;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na przyjęciu, że okoliczności podawane przez oskarżoną podczas pierwszego przesłuchania skutkują uznaniem tych wyjaśnień złożonych w dniu 21 kwietnia 2009 roku za spontaniczne i wiarygodne, w sytuacji gdy wnikliwa analiza ich treści winna doprowadzić do uznania, iż podane przez oskarżoną fakty nie znajdują potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, co winno skutkować odrzuceniem tych wyjaśnień jako niewiarygodnych.

Powołując się na powyższe - skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. B. zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za obronę z urzędu (pkt IV wyroku), wnosząc o stosowną zmianę orzeczenia w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 3 września 2014 r., sygn. II AKa 133/14:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. S. M. uznał za winną tego, że w nocy z 1 na 2 kwietnia 2009 r. w O., województwa (...) dwukrotnie zadała Z. K. ciosy w szyję nieustalonym narzędziem ostrokończystym powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej strony szyi przesywającej prawy mięsień

mostkowo – obojczykowo – sutkowy z kanałem kończącym się w mięśniach prawej strony karku oraz rany klutej okolicy podżuchwowej prawej, której kanał przesywał prawy płat tarczycy i kończył się w obrębie światła krani, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego zaburzenia krążeniowo – oddechowe przez zachłystywanie się krwią aspirowaną do dolnych dróg oddechowych, powodując zgon Z. K., przy czym możliwość nastąpienia tego skutku oskarżona przewidywała i na to się godziła, tj. czynu z art. 148 § 1 kk;

2. kwotę kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata Z. D. wobec J. B. podwyższył do 4 779, 60 zł (czterech tysięcy siedmiuset siedemdziesięciu dziewięciu, 60 gr.);

II. w pozostałej części wobec S. M. oraz w całości wobec J. B. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. D. – Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej wykonywanej w postępowaniu odwoławczym wobec J. B.;

IV. zasądził od S. M. na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze: 600 (sześćset) zł opłaty oraz 10 zł (dziesięć) tytułem wydatków, ustalając, że wydatki związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanej S. M., zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r., sygn. III KK 3/15, Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 września 2014 r. uchylił tenże wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się częściowo zasadna. Nie zasługiwały wszakże na uwzględnienie jej wnioski o zmianę skarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ani też o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelacja miała ten skutek, że jej wniesienie doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonej z przyczyn, o których będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Stawiając zarzuty obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k., a także błędu w ustaleniach faktycznych, autor apelacji kwestionuje oparcie się przez Sąd Okręgowy przy ferowaniu wyroku na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżoną w dniu 21 kwietnia 2009 r. (w których przyznała się do dwukrotnego ugodzenia „szpikulcem” w szyję pokrzywdzonego) wywodząc, że podane przez oskarżoną podczas tego przesłuchania fakty nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Ze stanowiskiem skarżącego i przytoczoną na jego poparcie argumentacją nie można się zgodzić. Tak sformułowane zarzuty są całkowicie chybione.

Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się do obrazę art. 4 k.p.k. Postępowanie przeprowadzone zostało w sposób wnikliwy i wyczerpujący (czego skarżący nie kwestionuje), a treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotem rozważań sądu były wszelkie ujawnione w sprawie okoliczności, w tym także przemawiające na korzyść oskarżonej.

Niezasadny jest również zarzut obrazę art. 5 § 2 k.p.k., albowiem przepis ten nie miał w ogóle zastosowania.

Naruszenie reguły in dubio pro reo ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego (wyrok SN z dnia

5 kwietnia 2000 r., III KKN 60/98, Lex nr 51449), albo też gdy wątpliwości takich nie powziął, choć powinien powziąć (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, Lex nr 1163975).

W wypadku, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen (...) lub też przekroczenia

przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (postanowienie SN z dnia 28 maja 2001 r., III KKN 152/99, Lex nr 52000).

Niedające się usunąć wątpliwości, o jakich traktuje przepis art. 5 § 2 k.p.k. to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasad oceny dowodów. Dopiero gdy sprzeczności nie da się rozstrzygnąć, to jest wątpliwości usunąć, wtedy wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza powinności wybierania wersji najkorzystniejszej. Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej analizy dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji o ich wiarygodności (wyrok SA w Krakowie z dnia 15 stycznia 2003 r., II AKa 30/02, KZS 2003, z. 3, poz. 46).

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zakresie, w jakim skarżący kwestionuje sprawstwo i zawinienie oskarżonej przez oparcie się na wyjaśnieniach S. M. złożonych podczas jej przesłuchania w dniu 21 kwietnia 2009 r.

Wbrew temu zarzutowi, Sąd I instancji przeprowadził wszechstronną i wnikliwą ocenę wszystkich istotnych dowodów zgromadzonych w postępowaniu, zarówno korzystnych dla oskarżonej, jak i przemawiających na jej niekorzyść i stanowisko swoje w tym zakresie umotywował logicznie i przekonująco w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W szczególności przedmiotem drobiazgowej analizy Sądu Okręgowego były zmienne wyjaśnienia oskarżonej, a ocena tychże dokonana została zarówno w kontekście relacjonowanych przez nią okoliczności, jak i na tle pozostałego materiału dowodowego, z uwzględnieniem przyczyn zmiany depozycji oskarżonej

(vide: s. 7-32 uzasadnienia). Zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy Sąd Apelacyjny w pełni podziela, za wyjątkiem odnoszących się do czynności sprawczych podjętych przez oskarżoną oraz okoliczności i przebiegu samego zdarzenia (o czym będzie mowa poniżej), odsyłając do trafnej argumentacji Sądu I instancji w tym względzie.

Przede wszystkim nie można podzielić wywodów skarżącego, opartych na dalszych wyjaśnieniach oskarżonej, w których wskazywała, że składając wyjaśnienia w dniu 21 kwietnia 2009 r. zmyśliła przebieg zdarzenia, kierując się informacjami, które uzyskała od policjantów, z internetu oraz od osób postronnych.

Wskazane wyjaśnienia oskarżonej pozostają w całkowitej sprzeczności z pozostałymi dowodami, a w szczególności z zeznaniami świadków Z. M., J. P. i R. M..

Z obdarzonych wiarą przez Sąd I instancji zeznań świadka Z. M. wynika bowiem, że przed badaniem poligraficznym nie odbywały się żadne rozmowy z oskarżoną na temat szczegółów zajścia. Taka rozmowa, poprzedzająca przesłuchanie S. M. w charakterze podejrzanej odbyła się po badaniu poligraficznym, a przed przesłuchaniem. Jak zeznał świadek Z. M., podczas tej właśnie rozmowy oskarżona opisała okoliczności zdarzenia i swoją w nim rolę. Wskazane relacje oskarżonej stały się następnie podstawą sformułowania wobec niej zarzutu, a wszystkie okoliczności podane przez oskarżoną w rozmowie, zostały przez nią potwierdzone podczas przesłuchania (k. 882-883, 1507 v, 2151 v-2152 v, 2198 i v).

Zeznania wskazanego świadka znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach R. M. (k. 1651, 2182 v-2183) i J. P. (k. 891, 1509, 2181v-2182).

Powyzsze dowody wskazują, że oskarżona S. M. sama i dobrowolnie w dniu 21 kwietnia 2009 r. przedstawiła okoliczności dotyczące zabójstwa Z. K., a wyjaśnienia te pozbawione były jakiegokolwiek wpływu osób trzecich. Do takiego wniosku – o zachowaniu przez oskarżoną swobody wypowiedzi w dniu 21 kwietnia 2009 r. – uprawnia również treść wyjaśnień złożonych przez oskarżoną następnego dnia, tj. 22 kwietnia 2009 r. Wyjaśnienia te, w których nie przyznała się już do zarzucanego jej czynu, zaś jako sprawcę wskazała

J. B., oskarżona złożyła przecież w obecności tych samych funkcjonariuszy policji co w dniu 21 kwietnia 2009 r., tj. przesłuchującego ją R. M. i uczestniczącego w czynności Z. M. (k. 164-165, 174-176). W sytuacji gdy oskarżona w dniu 22 kwietnia 2009 r. miała zachowaną swobodę wypowiedzi (co nie jest przecież kwestionowane), nie sposób przyjąć, by kilkanaście godzin wcześniej, będąc przesłuchiwana przez tych samych funkcjonariuszy policji, takiej swobody wypowiedzi nie miała.

Co istotne, sama oskarżona podczas kilku kolejnych przesłuchań nie wskazywała na to, aby przesłuchujący ją funkcjonariusze policji w jakikolwiek sposób wpływali na treść jej wyjaśnień złożonych w dniu 21 kwietnia 2009 r. Twierdzenie oskarżonej

o sugerowaniu jej treści wyjaśnień przez policjantów oraz stosowaniu przemocy

fizycznej pojawiło się dopiero podczas szóstego z kolei przesłuchania w dniu 28 września 2009 r. (k. 726-735). Do tych i kolejnych wyjaśnień Sąd Okręgowy odniósł się

w sposób należyty, wskazując sprzeczności i niekonsekwencję w depozycjach oskarżonej, a stanowisko Sądu w tym zakresie jest przekonujące.

Przed wszystkim, powyższym twierdzeniom oskarżonej kategorycznie zaprzeczyli funkcjonariusze policji (zeznania Z. M. k. 1508, J. P. k. 1509, 2182,

R. M. k. 1651). Po wtóre, jakiekolwiek pozaprawne działania funkcjonariuszy policji prowadzących postępowanie przygotowawcze wykluczyli świadek T. J. (posiadający uprzednio status oskarżonego i który w początkowej fazie śledztwa przyznał się do winy – k. 2158 v, 2200, 2201) oraz J. B., który w toku całego postępowania kwestionował swój udział w zabójstwie (k. 1366 v). Trudno zatem przyjmować, aby funkcjonariusze policji podejmowali jakiekolwiek pozaprawne działania w odniesieniu do oskarżonej S. M.. Nade wszystko dostrzec trzeba, że sama oskarżona podczas przesłuchania w dniu 22 kwietnia 2009 r. jednoznacznie stwierdziła, że nikt nie wpływał na treść jej pierwszych wyjaśnień, a składając wyjaśnienia w dniu 21 kwietnia 2009 r., cyt. „chciała mieć święty spokój i po tym przesłuchaniu pójść do domu” (k. 174 v). W kolejnych zaś wyjaśnieniach z dnia 23 kwietnia 2009 r. przyznała, że wyjaśnienia w dniu 21 kwietnia 2009 r. złożyła dobrowolnie i bez przymusu, a policjant, cyt. „powiedział mi tylko żebym mówiła prawdę i powiedziałam to, co wcześniej przyznałam w rozmowie”(k. 193).

Powyższe dowody, w tym cytowane wyżej wyjaśnienia oskarżonej, w pełni uprawniały Sąd Okręgowy do zdyskredytowania wskazanych przez nią powodów, dla których w dniu 21 kwietnia 2009 r. złożyła obciążające siebie wyjaśnienia.

Myli się również skarżący podnosząc, iż wskazywane przez oskarżoną okoliczności zabójstwa podczas przesłuchania w dniu 21 kwietnia 2009 r. oskarżona uzyskała od policjantów, z internetu oraz od osób postronnych.

Zeznania świadka R. M. przeczą możliwości przekazania oskarżonej informacji dotyczących okoliczności zabójstwa przez funkcjonariuszy policji, czy też możliwości usłyszenia przez oskarżoną rozmowy policjantów na temat okoliczności zabójstwa (k. 2183). Zamieszczone na stronie internetowej KPP w K. zdjęcia przedstawiały jedynie ogólny wygląd pomieszczenia, w którym odnaleziono zostały zwłoki pokrzywdzonego. Nie sposób z nich wnioskować ani o umiejscowieniu zwłok, ani też o rodzaju białej substancji widniejącej na zdjęciach.

Podkreślić natomiast należy, że istotny walor obciążający oskarżoną mają zeznania świadka K. P., która oglądała wraz z oskarżoną, i na jej prośbę, zdjęcia z miejsca zabójstwa. Z zeznań wskazanego świadka wynika, że oskarżona sugerowała, że zwłoki znajdują się pod ubraniami, a także kategorycznie twierdziła, że biała substancja jest solą (k. 177-178, 740-741, 2292-2293v).

Wbrew odmiennemu stanowisku autora apelacji wiarygodności wyjaśnień oskarżonej nie dyskredytuje fakt, iż twierdziła, że do mieszkania denata przysła około północy, a skłoniło ją do tego zapalone światło w mieszkaniu. Dostrzec bowiem należy, że oskarżona nie określiła precyzyjnie czasu odwiedzenia Z. K. wskazując, że „było to około północy”, zaś Sąd I instancji trafnie przyjął, że fakt ten miał miejsce już po spotkaniu pokrzywdzonego z M. K., a następnie

z T. J..

Myli się również skarżący powołując się na niesprawność instalacji elektrycznej w mieszkaniu pokrzywdzonego. Faktem jest, że w czasie oględzin mieszkania pokrzywdzonego żyrandol był niesprawny i była wykręcona żarówka, która w czasie oględzin okazała się niesprawna. Sama instalacja była jednak sprawna, gdyż ekipa kryminalistyczna oświetliła miejsce zdarzenia (zeznania M. C. k. 2356-2357, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 4, protokół oględzin żarówki k. 1083). Przytoczone dowody nie pozwalają zatem na wnioskowanie, że w chwili przybycia oskarżonej do mieszkania Z. K. nie działała instalacja elektryczna.

Powyższe okoliczności mają zresztą drugorzędne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień złożonych przez oskarżoną w dniu 21 kwietnia 2009 r.

Nietrafnie również podnosi skarżący, że Sąd Okręgowy nie rozważył opinii daktyloskopijnej, osmologicznej, czy też z zakresu badań DNA. Były one bowiem przedmiotem oceny Sądu i – ze względu na ich treść – nie stały się przedmiotem ustaleń faktycznych (s. 34-35 uzasadnienia). Trafnie przy tym zauważył Sąd Okręgowy, że negatywny wynik opinii daktyloskopijnej nie wyklucza obecności oskarżonej na miejscu zdarzenia. Ta uwaga Sądu pozostaje też aktualna co do opinii osmologicznej i z zakresu badań DNA.

Kwestionując sprawstwo oskarżonej, autor apelacji pomija szereg faktów wskazanych przez oskarżoną podczas jej przesłuchania w dniu 21 kwietnia 2009 r.,

o których wiedzę mogła mieć wyłącznie osoba będąca na miejscu zabójstwa, bądź wyłącznie jego sprawca.

Najistotniejszym z nich jest wskazanie przez oskarżoną zadania pokrzywdzonemu dwóch ciosów w szyję „szpikulcem”. Fakt ten znajduje potwierdzenie w wynikach sekcji zwłok (k. 234-237), które nie były jeszcze znane w czasie przesłuchania oskarżonej w dniu 21 kwietnia 2009 r. (vide nadto k. 172-173). Zauważyć w tym miejscu należy, że w informacji zamieszczonej na stronie internetowej KPP w K. była mowa wyłącznie o stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeniach głowy (k. 590 v). Dalej oskarżona wskazała, że zadając te uderzenia „nie czuła oporu” (k. 165), co nie tylko pozostaje w całkowitej zgodzie z opinią biegłego G. T., stwierdzającego, że do spowodowania tych ran nie była konieczna znaczna siła

(k. 243, 1049), ale jest subiektywnym odczuciem mogącym pochodzić wyłącznie od sprawcy.

Kolejnym jest wskazanie przez oskarżoną, że bezpośrednio przed zadaniem pokrzywdzonemu ciosów w szyję, pokrzywdzony był pozbawiony dolnej części garderoby, z bielizną włącznie. Powyższe znajduje potwierdzenie w oględzinach miejsca zdarzenia i dokumentacji fotograficznej, przy czym podkreślenia wymaga, że fakty te nie były znane innym osobom poza funkcjonariuszami policji będącymi na miejscu zdarzenia oraz prowadzącymi postępowanie przygotowawcze.

Przyznane przez oskarżoną kolejne fakty dotyczące jej zachowania bezpośrednio po zabójstwie pokrzywdzonego, a mianowicie dotyczące posypania ciała solą, przykrycia ciała rzeczami wyjętymi z szafy i będącymi w mieszkaniu, w celu upozorowania włamania, wykręcenia żarówki, znajdują potwierdzenie w obiektywnych dowodach w postaci oględzin miejsca zdarzenia i wyniku badań chemicznych (k. 804-805).

Oskarżona wskazała również, że po zabójstwie narzędzie zbrodni wyrzuciła do kontenera precyzyjnie wskazując miejsce jego usytuowania. Odzyskanie narzędzia zbrodni okazało się niemożliwe z uwagi na opróżnienie kontenera w okresie poprzedzającym przesłuchanie oskarżonej (k. 225).

Przedstawione przez oskarżoną powyższe fakty, potwierdzone obiektywnymi dowodami, w pełni uprawniały Sąd I instancji do obdarzenia wiarą wyjaśnień złożonych przez oskarżoną w dniu 21 kwietnia 2009 r., a w rezultacie przypisania jej sprawstwa przestępstwa na osobie Z. K..

Chybione są jednocześnie wywody skarżącego, że Sąd Okręgowy oparł wyrok skazujący na badaniach poligraficznych oskarżonej. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, opinia poligraficzna została uznana przez Sąd I instancji wyłącznie za dowód pomocniczy, nie służyła weryfikacji wyjaśnień oskarżonej (s. 35 uzasadnienia) i nie stanowiła podstawy ustaleń faktycznych (vide: s. 2-7 tegoż uzasadnienia).

Trafnie natomiast zauważa skarżący, iż treść obdarzonych wiarą przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonej z dnia 21 kwietnia 2009 r., poza spowodowaniem u pokrzywdzonego ran szyi, nie odpowiada pozostałym obrażeniom stwierdzonym u pokrzywdzonego. Wyjaśnienia te zostały uznane za spontaniczne i szczere, przy czym oskarżona nie zawarła w nich informacji dotyczących podjęcia innych czynności sprawczych przyjętych w opisie przypisanego jej czynu. Wprawdzie na stronie 20 uzasadnienia wyroku Sąd I instancji opierając się na kolejnych wyjaśnieniach zawartych na kartach 189-194 wskazał na uderzenie pokrzywdzonego, cyt. „czymś twardym”, powodującym u pokrzywdzonego urazy lewej strony, grzbietu, prawego pośladka i biodra oraz prawego ramienia, jednakowoż umknęło uwadze tego Sądu, że opisane przez oskarżoną działanie zostało podjęte przez J. B., a jak wskazuje uzasadnienie, wyjaśnienia S. M., w których pomawiała J. B., Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne.

W tym stanie dowodowym, skoro jedynym dowodem świadczącym o sprawstwie oskarżonej były jej wyjaśnienia złożone w dniu 21 kwietnia 2009 r., w których wskazała jedynie na dwukrotne uderzenie pokrzywdzonego bliżej nieustalonym „szpikulcem” w szyję, konieczne stało się ograniczenie spowodowanych przez nią obrażeń do 2 ran klutych szyi. Stanowisko to jest tym bardziej uprawnione, że pokrzywdzony Z. K. podczas rozmowy z M. K. odbytej na krótko przed powrotem do domu twierdził, że został przez kogoś pobity. Nie można zatem wykluczyć, że obrażenia w postaci otarć naskórka, podbiegnięć i wylewów krwawych pokrzywdzony odniósł w bliżej nieustalonych okolicznościach, w następstwie pobicia przez nieustaloną osobę.

Analiza wyjaśnień złożonych przez oskarżoną w dniu 21 kwietnia 2009 r. wskazuje, że zdając pokrzywdzonemu 2 ciosy w szyję „szpikulcem” z plastikową rękojeścią o długości około 20 cm, skutkujące zgonem pokrzywdzonego, oskarżona działała w obronie koniecznej, lecz granice te przekroczyła stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

Powodem zadania przez oskarżoną ciosów nożem pokrzywdzonemu była próba wymuszenia przez niego na oskarżonej czynności seksualnych. W wyjaśnieniach tych oskarżona wskazywała, że po wspólnym wypiciu butelki wina pokrzywdzony chwycił ją za rękę i zaczął obmacywać przez spodnie w okolicy kroczka, pośladków i piersi, nie reagując na wyrażany przez oskarżoną słownie i czynnie opór. W dalszej części zdarzenia pokrzywdzony przewrócił oskarżoną na podłogę. Oskarżona po podniesieniu się odepchnęła pokrzywdzonego, który upadł na krzesło. Gdy pokrzywdzony ponownie wpychał rękę między nogi oskarżonej, ta dostrzegła leżący na stole „szpikulcem” uderzając nim dwukrotnie pokrzywdzonego w okolice szyi (k. 164 v – 165).

Treść wyjaśnień oskarżonej dowodzi, że zamach Z. K. był bezpośredni i bezprawny, zaś oskarżona zamach ten odpierała najpierw odpychając pokrzywdzonego, a następnie, gdy ten kontynuował zamach, zadając ciosy narzędziem ostrokończystym w szyję. Zachowanie oskarżonej niewątpliwie podyktowane było wolą obrony, lecz sposób obrony był niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

Analizując zachowanie oskarżonej przez pryzmat norm § 1 i 2 art. 25 k.k. należy mieć na uwadze, że zachowanie pokrzywdzonego, aczkolwiek natarczywe, nie było połączone ze stosowaniem znacznej siły fizycznej wobec oskarżonej. W trakcie zdarzenia oskarżona wprawdzie upadła na podłogę, ale zaraz podniosła się i odepchnęła pokrzywdzonego. Z wyjaśnień oskarżonej nie wynika, aby w następstwie zdarzenia doznała jakichkolwiek obrażeń, choćby w postaci zasinień, czy otarć naskórka. Natężenie przemocy wobec oskarżonej ze strony pokrzywdzonego nie było na tyle intensywne, aby uzasadniało dwukrotne zadanie ciosów nożem w szyję, czyli podjęcie obrony „koniecznej” i zarazem „współmiernej” do niebezpieczeństwa zamachu w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Przy ocenie niebezpieczeństwa zamachu, uzasadniającego podjęcie koniecznej obrony należy bowiem brać pod uwagę szereg czynników, jak np. dobro zaatakowane, siłę i środki zamachu, sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu oraz przebieg zdarzenia, który może potęgować lub zmniejszać to niebezpieczeństwo (uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 20 listopada 2012 r., II AKa 198/12, Lex nr 1236879).

W sytuacji, gdy w wyniku obrony przed bezpośrednim i bezprawnym zamachem na dobro prawem chronione doszło do umyślnego (w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym) pozbawienia życia, dla przyjęcia stanu obrony koniecznej niezbędne jest stwierdzenie, że w realiach danej sprawy był to jedyny racjonalny sposób uniknięcia zamachu i jego skutków (wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 czerwca 2014 r., II AKa 124/12, Lex nr 1511636).

W okolicznościach sprawy niniejszej dwukrotne zadanie przez oskarżoną ciosów narzędziem ostrokończystym w szyję pokrzywdzonego, skutkujących jego zgonem nie było jedynym racjonalnym sposobem uniknięcia przez oskarżoną zamachu i jego skutków.

Równie skuteczne, a przede wszystkim, współmierne do niebezpieczeństwa zamachu, mogło być samo okazanie niebezpiecznego przedmiotu pokrzywdzonemu i zagrożenie jego użyciem, czy nawet zadanie pokrzywdzonemu jednego ciosu tym narzędziem w inną, nie tak newralgiczną dla życia, jak szyja, część ciała pokrzywdzonego, np. w rękę czy nogę.

Oskarżona mając możliwość takiej właśnie, współmiernej do niebezpieczeństwa zamachu, obrony, świadomie przekroczyła jej granice, zadając pokrzywdzonemu uderzenia w okolice szyi, czyniąc to w dodatku dwukrotnie i doprowadzając w ten sposób do zgonu pokrzywdzonego.

Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej G. T. wynika, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego były zaburzenia krążeniowo-oddechowe poprzez zachłystywanie się krwią aspirowaną do dolnych dróg oddechowych w następstwie krwotoku wewnętrznego i zewnętrznego z kanałów ran szyi (k. 234-243, 1043-1054, 1620 v – 1622).

Modyfikacja opisu czynu oskarżonej i przypisanie jej działania polegającego wyłącznie na wymierzeniu 2 ciosów narzędziem ostrokończystym w szyję, w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej (art. 25 § 2 k.k.) uaktualniła kwestię zamiaru, z jakim działała oskarżona. W ocenie orzekającego w niniejszej sprawie Sądu Apelacyjnego oskarżonej można przypisać jedynie działanie z zamiarem ewentualnym.

W przypadku przestępstwa zabójstwa sprawca działający z zamiarem bezpośrednim chce popełnić to przestępstwo i w tym celu podejmuje określony sposób działania. Sprawca zabójstwa działający w zamiarze ewentualnym nie chce i nie dąży do śmierci ofiary, ale przewiduje realną możliwość nastąpienia jej śmierci i na to się godzi.

Oskarżona S. M. w przeszłości nie pozostawała w konflikcie z pokrzywdzonym, utrzymywała z nim dobre relacje towarzyskie, wyrazem czego jest choćby fakt udania się przez nią krytycznej nocy do domu pokrzywdzonego. Zachowanie oskarżonej poprzedził zamach ze strony pokrzywdzonego. Oskarżona działała z zamiarem nagłym i posłużyła się do obrony dostępnym narzędziem. Przytoczone fakty nie pozwalają na ustalenie w sposób pewny, że oskarżona przekraczając granice obrony koniecznej chciała zabić pokrzywdzonego, a jedynie pozwalają na przyjęcie, że przewidywała możliwość śmierci pokrzywdzonego i na to się godziła. Przemawia za tym także zachowanie oskarżonej po popełnieniu przestępstwa, a w szczególności zaniechanie wezwania pomocy medycznej i upozorowanie włamania.

Również poziom intelektualny oskarżonej nie przeczy możliwości przewidywania przez nią realnej możliwości śmierci pokrzywdzonego i godzenia się na nią w następstwie zadania 2 ciosów ostrym narzędziem w szyję. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa wynika, że u oskarżonej na poziomie upośledzenia lekkiego pozostają jedynie funkcje poznawcze w zakresie umiejętności matematycznych oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej. Oskarżona

funkcjonuje poznawczo w granicach inteligencji poniżej przeciętnej, w których zawiera się zdolność przyswajania norm społecznych, myślenia przyczynowo-skutkowego, planowania i przewidywania (k. 1111-1119 v).

Wskazane powyżej przyczyny legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonej oraz kwalifikacji prawnej w sposób określony w jego pkt I.

Przy wymiarze kary oskarżonej za tak przypisany jej czyn, z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k.) Sąd Apelacyjny miał na uwadze relatywnie niższy od przyjętego przez Sąd I instancji stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej i stopień jej zawinienia wynikający z przekroczenia granic obrony koniecznej oraz postaci zamiaru, z jakim działała oskarżona. Uwzględniono nadto dużą dysproporcję pomiędzy naruszonymi dobrami, znaczne przekroczenie przez oskarżoną granic obrony koniecznej, a także sylwetkę oskarżonej, jej niekaralność i poziom rozwoju umysłowego.

Bacząc na powyższe, Sąd Apelacyjny uznał za współmierną wobec oskarżonej karę 5 lat pozbawienia wolności. Tak orzeczona kara uwzględniła należycie stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, a przede wszystkim nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od wymiaru kary wobec oskarżonej (art. 25 § 2 k.k.), gdyż przeciwko tak skrajnemu rozwiązaniu przemawiał stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z faktu, że zachowanie oskarżonej znacznie odbiegało od zachowania kontratypowego (vide: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1973 r., III KK 39/73, OSNPG 1973, Nr 11, poz. 149). Z kolei drugiemu skrajnemu rozwiązaniu, tj. wymierzeniu oskarżonej kary w granicach ustawowego zagrożenia (w realiach sprawy kary 8 lat pozbawienia wolności) sprzeciwiały się fakt i okoliczności zamachu, a także postać zamiaru, z jakim działała oskarżona.

Stosownie do treści art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 538 § 1 k.p.k. zaliczono oskarżonej na poczet orzeczonej wobec niej kary okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności również od dnia 25 stycznia 2015 r. do dnia 18 marca 2015 r.

Orzeczenie o opłacie uzasadnia art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 j.t. ze zm.), zaś o wydatkach postępowania odwoławczego art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.